

## PIOTR KOŁŁATAJ

ur. 1924; Stanugi, Białoruś (obecnie)



Miejsce i czas wydarzeń	Głębokie, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Głębokie, dwudziestolecie międzywojenne, wywózka na Sybir, łapanka, Półwysep Kola, łagry

### Droga koleją do łagru na Półwyspie Kolskim

Po maturze zażądali żeby mój rocznik podlegał pod szkolenie do fabryk zbrojeniowych, żebym i ja się tam zgłosił. Ja tam oczywiście nie poszedłem, miałem „małą maturę”, więc uważałem, że nie muszę być tam szkolony. Dlatego zostałem właśnie wywieziony na Sybir, przypadkowo nawet pociąg prowadziłem. Siedziałem przy maszyniście i przyglądałem mu się, a jak japońscy partyzanci go zestrzelili to musiałem sięść na jego miejscu i doprowadzić pociąg do pierwszej stacji, cały czas w głąb Rosji, na daleki wschód. Do pociągu nie wsiadłem dobrowolnie, tylko w wyniku łapanki domowej. Rosjanie w tym czasie po domach chodzili, szczególnie takich, które po prostu mieli na oku, które były podejrzane. To było jeszcze przed okresem II wojny światowej. Byłem złapany i wieziony do łagru na wyspę Kola [Półwysep Kolski], który był przeznaczony na trzysta osób. Musieli nałapać z sześćset, żeby pod drodze trochę się pozbyć i dowieźć te trzysta osób. Nie udało mi się uciec z pociągu, byłem do końca tej podróży i znalazłem się w łagrze. Jechałem tam chyba miesiąc. Pamiętam, że jak ktoś w pociągu za bardzo chrapał, ktoś nie bardzo się podobał to go załatwiali, rzucali w środku pola na pożarcie wilków, a jak wilki nie zjadły to ciało zgniło.

Data i miejsce nagrania	2010-09-15, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Piotr Lasota, Justyna Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"